

POSTANOWIENIE Z DNIA 18 KWIETNIA 2012 R.

III KK 311/11

1. Poruszanie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej samochodem zarejestrowanym w innym kraju i spełniającym obowiązujące w nim wymagania techniczne nie zwalnia kierowcy od zachowania standardów określonych przepisami ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.).

2. Pojazd zarejestrowany za granicą, a znajdujący się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej powinien odpowiadać warunkom technicznym określonym w Konwencji o ruchu drogowym, sporządzonej w Wiedniu dnia 8 listopada 1968 r. (Dz. U. z 1988 r. Nr 5, poz. 40 i 41).

Przewodniczący: sędzia SN K. Cesarz.

Sędziowie: SN J. Steckiewicz, SA (del. do SN) P. Mirek (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Generalnej: B. Nowińska.

Sąd Najwyższy w sprawie Marcina C., skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2012 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 9 listopada 2010 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 29 lipca 2010 r.,

o d d a l i ł kasację (...).

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2010 r., Sąd Rejonowy w K. uznał oskarżonego Marcina C. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 11 września 2009 r. w R. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki Audi A4 używał niewłaściwych świateł, przez co nienależycie obserwował drogę, wskutek czego potrącił pieszego Radosława M., a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia bez udzielenia pomocy rannemu, zaś pokrzywdzony wskutek odniesionego urazu wielonarządowego po przewiezieniu do szpitala zmarł, i za to na mocy art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 września 2009 r. do dnia 13 września 2009 r.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, zaliczając na jego poczet okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 11 września 2009 r. do dnia 29 lipca 2010 r.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonego.

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 9 listopada 2010 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, zarzucając skarżonemu wyrokowi:

1. rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. oraz art. 3 ust. 1 i art. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym przez błędne uznanie, że skazany swoim postępowaniem wypełnił znamiona czynu zabronionego określonego w art. 177 § 2 k.k. i w konsekwencji również art. 178 § 1 k.k., gdy poruszał się on

z bezpieczną prędkością, dostosowaną do panujących warunków drogowych i włączonych świateł mijania, a nie zaistniała żadna sytuacja drogowa, która powodowałaby, że od oskarżonego można było wymagać, aby przewidział, że na środku jezdni pojawi się nieoświetlona przeszkoda w postaci człowieka, co oznacza, że kierując się zasadą ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego (art. 3 ust. 1 i art. 4 ustawy – Prawo o ruchu drogowym) mógł poruszać się przy włączonych światłach mijania i z tego tytułu nie można czynić mu zarzutu,

2. rażąco niewspółmierność kary, poprzez orzeczenie kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, gdy stopień zawinienia i społeczna szkodliwość czynu, a także zachowanie skazanego i jego warunki osobiste dawały podstawy do warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Z. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego nie jest zasadna.

Lektura treści zarzutu obrazu przepisów prawa materialnego i jego uzasadnienia pozwala zauważyć, że wadliwości przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy kontroli instancyjnej wyroku Sądu pierwszej instancji skarżący upatruje w błędnej interpretacji przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. W ocenie skarżącego, pozbawiała ona skazanego, jako uczestnika ruchu możliwości stosowania się do określonej w art. 4 tej ustawy zasady ograniczonego zaufania i bezpodstawnie nakładała na niego, nieprzewidywany przez prawo o ruchu drogowym obowiązek używania świateł drogowych.

Wbrew wywodom skarżącego, analiza treści uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie pozwala na formułowanie takich wniosków. Aprobata rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie wynikała z pominięcia w ocenie zachowania skazanego zasady ograniczonego zaufania i obarczania kierującego pojazdem w porze nocnej, bezwzględny obowiązek przewidywania obecności na drodze nieoświetlonych przeszkód, lecz odczytywania jej łącznie z pozostałymi przepisami ustawy – Prawo o ruchu drogowym, określającymi obowiązki kierującego.

Nie dostrzegając w zachowaniu skazanego naruszenia jakichkolwiek zasad ostrożności, skarżący pomija jednak to, że ustawodawca, dając kierującemu pojazdem możliwość liczenia na przestrzeganie przez innych uczestników ruchu przepisów ruchu drogowego, zobowiązał go jednocześnie do zachowania ostrożności i unikania wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego lub ruch ten utrudniać (art. 3 ust. 1 prawa o ruchu drogowym), jechania z prędkością bezpieczną, zapewniającą panowanie nad pojazdem z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w tym widoczności drogi (art. 19 ust. 1 prawa o ruchu drogowym), a także wyposażenia i utrzymania pojazdu w taki sposób, aby korzystanie z niego zapewniało dostateczne pole widzenia kierowcy (art. 66 ust. 1 pkt 5 prawa o ruchu drogowym).

W tym kontekście Sąd Okręgowy, idąc za poglądem, wyrażonym w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2008 r., IV KK 309/08, niepubl., słusznie uznał, że choć przepis art. 51 ust. 3 prawa o ruchu drogowym nie nakłada na kierującego obowiązku używania świateł drogowych na nieoświetlonych drogach, to w określonych okolicznościach, wynikających z warunków ruchu drogowego stosowanie świateł drogowych staje się koniecznością dla zapewnienia bezpiecznego poruszania się po drodze.

Jak wynika z treści kasacji, trafności tego poglądu nie kwestionuje i sam skarżący, podnosząc jednak brak okoliczności, aktualizujących go w sytuacji skazanego.

Oceniając zasadność wywodów skarżącego, nie sposób nie zauważyć, że argumentacja skargi kasacyjnej nie przystaje do realiów niniejszej sprawy. Kwestionując prawidłowość oceny zachowania skazanego, dokonanej przez pryzmat zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, obrońca skazanego posługuje się takim obrazem tego zachowania, który jest oderwany od rzeczywistości. Podejmując próbę wykazania, że skazany nie tylko nie był zobligowany przepisami prawa do używania świateł drogowych, ale i nie miał faktycznej potrzeby korzystania z nich, skarżący powołał się na bardzo dobrą widoczność, którą zapewniały kierującemu światłami mijania. Włączenie tych świateł było zdaniem skarżącego wystarczające dla zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Teza taka pozostaje jednak w sprzeczności z dokonanymi w sprawie ustaleniami faktycznymi. Co więcej, nie znajduje oparcia nawet w prezentowanej przez skazanego linii obrony.

W złożonych przez siebie wyjaśnieniach Marcin C. przyznał przecieź, że nie bez wpływu na zaistnienie wypadku, pozostawał fakt poruszania się przez niego samochodem przystosowanym do ruchu lewostronnego. Miał też świadomość tego, że układ świateł mijania w takim samochodzie zapewniał mu lepsze oświetlenie lewej strony pola widzenia i w dużym stopniu ograniczał możliwość dostrzeżenia pieszego poruszającego się prawym pasem jezdni. Potwierdza to opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego Marka S., z której wynika, że światła mijania samochodu przystosowanego do ruchu lewostronnego oświetlają bardziej tę stronę jezdni, po której poruszają się samochody jadące z przeciwka niż stronę, po której mogliby się poruszać piesi. Stąd też

odległość zauważenia pieszego w tych światłach jest znacznie mniejsza niż w światłach mijania dostosowanych do ruchu prawostronnego.

Nie ulega zatem jakiegokolwiek wątpliwości, że w zakresie wymaganego oświetlenia, samochód, którym poruszał się skazany nie spełniał przewidzianych prawem warunków technicznych. W myśl wymogów określonych w przepisach § 13 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia (Dz. U. z 2003 r. Nr 32, poz. 262) oraz załączniku nr 6 do tego rozporządzenia, światła mijania powinny dostatecznie oświetlać drogę co najmniej 40 metrów przed pojazdem przy dobrej przejrzystości powietrza, powinny być asymetryczne i oświetlać drogę po stronie prawej na większą odległość niż po stronie lewej. To, że skazany poruszał się samochodem zarejestrowanym w innym kraju i spełniającym obowiązujące w nim wymagania techniczne, w najmniejszym nawet stopniu nie zwalniało go od zachowania standardów określonych przepisami prawa o ruchu drogowym.

Zgodnie z przepisem § 1 ust. 2 powołanego rozporządzenia Ministra Infrastruktury pojazd zarejestrowany za granicą, a znajdujący się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej powinien odpowiadać warunkom technicznym określonym w Konwencji o ruchu drogowym, sporządzonej w Wiedniu dnia 8 listopada 1968 r. (Dz. U. z 1988 r. Nr 5, poz. 40 i 41). Postanowienia tej Konwencji wymagają, aby światła mijania były zdolne do należytego oświetlenia drogi w nocy podczas dobrej pogody na odległość co najmniej 40 m przed pojazdem (ust. 22 załącznika nr 5) (...).

W tym stanie rzeczy nieporozumieniem jest twierdzenie skarżącego, że w przypadku skazanego nie zachodziły żadne okoliczności obligujące go do użycia świateł drogowych. Odpowiedzialności skazanego nie przekreśla sam fakt poruszania się z prędkością dopuszczalną poza terenem zabudowanym. W realiach niniejszej sprawy wyznacznika prędkości, z jaką

powinien poruszać się skazany nie stanowiła granica dopuszczalnej prędkości na danym odcinku drogi, ale ograniczenia wynikające z kierowania samochodem wyposażonym w światła mijania, niezapewniające dostatecznego oświetlenia pola widzenia. Jeżeli jednak przy tych ograniczeniach skazany zdecydował się na jazdę w porze nocnej z prędkością 80 – 90 km/h, a więc oscylującą w granicach maksymalnej dopuszczalnej prędkości, to powinien używać świateł drogowych, gdyż tylko one gwarantowały mu dostateczne oświetlenie pola widzenia. Tym bardziej, że nie zachodziły żadne okoliczności zakazujące skazanemu używania tych świateł.

Również drugi z podniesionych przez skarżącego zarzutów nie mógł okazać się skuteczny, gdyż dotyczy on materii leżącej poza zakresem kontroli kasacyjnej. To, że zgodnie z dyspozycją przepisu art. 523 § 1 k.p.k. kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary, nie oznacza dopuszczalności podnoszenia zarzutu niewspółmierności kary w sytuacji, gdy nie jest to jedyny zarzut kasacji. W myśl utrwalonej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładni przepisu art. 523 § 1 k.p.k. możliwym jest kwestionowanie w kasacji wymierzonej skazanemu kary, jedynie poprzez wykazanie, że zarzucana jej niewspółmierność jest wynikiem obrazy prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 listopada 1999 r. IV KKN 206/99, OSNKW 2000, z. 1-2, poz. 15, z dnia 31 maja 2001 r. IV KKN 67/01, LEX 51838). Sytuacja taka jednak w niniejszej sprawie nie zachodzi. Nie podejmując nawet próby wykazania tego rodzaju obrazy przepisów prawa, skarżący ograniczył się wyłącznie do przedstawienia własnej oceny okoliczności, mogących rzutować na wymiar kary i eksponowania tych spośród nich, które zdaniem autora skargi kasacyjnej, dawały podstawy do wymierzenia skazanemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Najwyższy oddalił kasację.